C WARSZAWA, WTOREK, 16 KWIETNIA 1946 R. (A) **Cena numeru 2 złote**

NR. 105 (505) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Trzymamy straż nad Odrą

Wielkie uroczystości w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). 13 kwietnia b. r. rozpoczęły się w Szczecinie wielkie uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą".

W godzinach popołudniowych na Placu Hołdu Pruskiego, gdzie stał ongiś pomnik Wilhelma rozpoczęły się uroczystości, związane z założeniem kamienia węgielnego pod budowę pomnika „Trzymamy straż nad Odrą". Nad ustawionymi dwiema kolumnami wznosi się wielki Biały Orzeł, obok znak Gryfa, a pod nim napis „Trzymamy straż nad Odrą" oraz tablica ze słowami: „Bohaterom poległym w walkach na szlaku Bolesławowym Odry i Bałtyku" — z datą, utrwalającą w historii Polski pierwszy obchód Szczeciński, 13 kwietnia 1946 r.

Dowódca 12 dywizji piechoty, generał Lemontowicz składa raport ministrowi Informacji i Propagandy tow. Matuszewskiemu, który otwierając oficjalną część uroczystości wygłasza następujące przemówienie.

PRZEMÓWIENIE TOW. MIN. MATUSZEWSKIEGO

Zwycięsko odparty został atak zdrajców narodu i sługusów niemieckich na Zachodzie, atak w formie rozpowszechniania pogłosek, że ziemie te przy Polsce nie zostaną, że ziem tych nie uda się nam zagospodarować Masowa akcja przesiedleńcza, którą realizujemy, jest najlepszą naszą na to odpowiedzią.

Jednolita postawa całego narodu w sprawie Ziem Zachodnich jest również najlepszą odpowiedzią, daną pewnym mężom stanu zagranicą, którzy nazbyt wcześnie zapominają o przyczynach i o przebiegu wojny i o straszliwych spustoszeniach, którzy w interesie reakcji międzynarodowej, w celu zaognienia stosunków między państwami sprzymierzonymi, usiłują uczynić z Polski przedmiot rozgrywek politycznych.

B. premier Churchill zapomniał — jak to słusznie stwierdził generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy" w marcu r. b. — że brał udział w konferencji berlińskiej, która głosami nie tylko Rosjan, ale i Anglików i Amerykanów przyznała ziemie te Polsce. Interesy reakcji, która dąży do wywołania nowych konfliktów w Europie, nowej pożogi wojennej, każe zdymisjonowanemu premierowi zapomnieć o zobowiązaniach swego własnego rządu.

Na szczęście nie Churchill decyduje w tej chwili o polityce Wielkiej Brytanii, a poparcie, jakie w tej sprawie udziela nam zaprzyjaźniony Związek Radziecki i siły demokratyczne wszystkich krajów są gwarancją zachowania Ziem Zachodnich w naszych granicach.

Stoją jeszcze dziś przed nami wielkie zadania, aby rozpoczęte dzieło repolonizacji Ziem Zachodnich doprowadzić do końca Koniecznym jest solidarne współdziałanie społeczeństwa, w szczególności wszystkich zamieszkujących Ziemie Zachodnie Polaków — z organami naszych władz państwowych, aby całkowicie oczyścić te tereny z elementu niemieckiego. Każdy dom, każda instytucja, zakład pracy, każda zagroda chłopska przejść musi w najbliższym czasie w ręce polskie.

APEL POLEGŁYCH

Wśród uroczystego milczenia wielotysięcznych tłumów, przerywanego tylko głuchym warczeniem werbli — odbył się apel poległych.

„Tym, którzy walczyli z faszyzmem, którzy oddali krew i życie, którzy ginęli na wszystkich frontach świata i w niezliczonych katowniach z myślą o Polsce i dla Polski — cześć i chwała!

Polskiej Brygadzie im. Dąbrowskiego, walczącej z przemocą faszystowską w obronie ludu hiszpańskiego, cześć i chwała!

Bohaterskim żołnierzom Wojska Polskiego, walczącym w r. 1939 z nawałą hitlerowską cześć i chwała!

Partyzantom Gwardii Ludowej walczącym w pierwszych szeregach o wolność i sprawiedliwość cześć i chwała!

Armii Ludowej, walczącej w ponurych mrokach okupacji o jasną i lepszą przyszłość cześć i chwała!

Batalionom Chłopskim, walczącym ramię przy ramieniu z robotnikiem i inteligentem cześć i chwała!

Armii Krajowej, walczącej ofiarnie z hitlerowskim najeźdźcą cześć i chwała!

Milicji RPPS nic łomnej bojowniczce o ideały wolności i sprawiedliwości cześć i chwała!

Lotnikom, marynarzom, żołnierzom polskim, walczącym na zachodzie o Polskę cześć i chwała!

Partyzantom polskim, walczącym we Francji, Jugosławii za wolność „Waszą i naszą" cześć i chwała.

Żołnierzom I Armii Wojska Polskiego walczącym na wiekopomnym szlaku Lenino — Berlin, cześć i chwała!

Żołnierzom II Armii Wojska Polskiego, bohatersko walczącym w sercu powalonej Rzeszy, cześć i chwała!

Żołnierzom I Korpusu Pancernego, zdobywcom Gdyni, Gdańska, cześć i chwała!

Żołnierzom Wojska, Bezpieczeństwa wewnętrznego i Milicji Obywatelskiej poległym w walce o demokrację z faszystowskimi bandami, cześć i chwała!

Sześciu milionom Polaków, zamordowanych w obozach koncentracyjnych, spalonych w krematoriach Oświęcimia, Majdanka, Treblinki, Mauthausen, Buchenwaldu, Belsen, Dachau, Oranienburga, Stutthofu i innych, cześć i chwała!

ŚLUBOWANIE MŁODZIEŻY

Po apelu poległych nastąpił wzruszający moment ślubowania młodzieży polskiej.

W tej chwili przybywa sztafeta harcerska, niosąca ziemię z Gdańska pod pomnik „Trzymamy straż nad Odrą". Woreczek z ziemią odebrał min. Matuszewski, który wysypał go pod cokół pomnika. Chóralne odśpiewanie „Roty" przez wielotysięczne rzesze zakończyło uroczystości na placu.

UROCZYSTOŚCI WIECZORNE

W godzinach wieczornych w ramach ogólnopolskiego zlotu młodzieży na Wałach Chrobrego, nad wybrzeżem portowym, odbyły się wielkie pokazy.

Na trybuny ustawione na Wałach Chrobrego, wkroczyli: Prezydent KRN Bierut, Premier tow. Osóbka-Morawski, Marszałek Polski Rola-Żymierski — w otoczeniu członków Prezydium KRN, Rządu, generalicji oraz przedstawiciele społeczeństwa z całej Polski.

Obok uszeregowały się oddziały wojskowe oraz delegacje młodzieżowe z pocztami sztandarowymi. Pokazy rozpoczęły się wejściem do portu jednostek Polskiej Marynarki Wojennej, po czym wojewoda Borkowicz powitał przybyłych dostojników państwowych.

Z kolei Prezydent Bierut powitał zgromadzoną młodzież.

W imieniu młodzieży zabrał głos komendant zlotu Laton, podkreślając, że tak jak młodzież polska potrafiła w czasie okupacji walczyć o Polskę, tak obecnie potrafi pracą swą ją odbudować.

„Stwierdzamy, że żadna siła, ani żadne mówki Churchilla nie odsuną nas od Odry i Nissy. My, młodzież, przyrzekamy wiernie trzymać straż nad Odrą, przyrzekamy dla obrony tych ziem oddać życie i krew. Staniemy gotowi na każdy zew, nie zawiedziemy, gdy będzie chodziło o całość naszych granic".

(Przemówienie Prezydenta Bieruta i Marsz. Żymierskiego podajemy na str. 2-ej).

Konferencja pokojowa odroczona do czerwca?

LONDYN (SAP). Radio londyńskie podało nieoficjalną wiadomość, jakoby konferencja pokojowa miała być odłożona do pierwszych dni czerwca.

„Szarotka" terroryzuje Polaków

LONDYN (PAP). W Hannowerze wykryto organizację młodzieży niemieckiej pod nazwą „Szarotka", która terroryzowała deportowanych, specjalnie zaś Polaków. 200 członków tych band przekazano władzom sądowym. Organizacja składała się przeważnie z elementów kryminalnych, które rabowały i mordowały Polaków.

Według informacji prasy francuskiej

Stany Zjednoczone gotowe są poprzeć wniosek Polski w sprawie Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Inicjatywa polska przedłożenia sprawy gen. Franco Radzie Bezpieczeństwa jest żywo omawiana w prasie paryskiej. Podkreśla się ogólnie, że Stany Zjednoczone, których stanowisko wydawało się początkowo raczej negatywne, obecnie nie tylko godzą się poprzeć wniosek Polski i przedyskutować na Radzie przedstawione przez Polskę zarzuty, ale również według nadeszłych z Ameryki informacji, gotowe byłyby na konkretną akcję, jeżeli Polska dostarczy dowodów, iż uczeni niemieccy w Hiszpanii pracowali nad bronią atomową.

Dzienniki paryskie stwierdzają za rzecznikiem Departamentu Stanu w Waszyngtonie, że do wiadomości Departamentu doszły pewne fakty na temat urządzeń w okolicy Bilbao, przeznaczonych do fabrykacji bomb atomowych oraz prac prowadzonych przez filię firmy I. G. Farben nad radarem.

Dziennik „Ordre" zbliżony do kół amerykańskich zapytuje wręcz: „Czy deklaracja rzecznika Departamentu Stanu oznacza więc, że Waszyngton ma już tego rodzaju dowody"?

„Populaire" i popołudniowy „Monde" donoszą o postanowieniu rządu francuskiego, który zamierza poprzeć wniosek Polski, przy czym „Monde" pisze: „Delegacja polska otrzymawszy oficjalne zapewnienie poparcia Francji, w dalszym ciągu przygotowuje swe wystąpienie". „Monde" sądzi że Polska wysunie najpierw sprawę koncentracji wojsk hiszpańskich na granicy Pirenejów, a następnie zwróci uwagę na działalność uczonych i trustów niemieckich na terenie Hiszpanii w dziedzinie badań nad nowymi rodzajami broni.

BELGRAD (PAP). Rząd jugosłowiański postanowił uznać republikański rząd hiszpański dr Girala jako jedyny prawomocny rząd hiszpański.

Giral przemawia w 15-tą rocznicę Rewolucji

„Leje się krew hiszpańska"

PARYŻ (PAP). W Paryżu i Bordeaux odbyły się uroczystości w związku z 15 rocznicą rewolucji hiszpańskiej. Na zebraniu w Paryżu premier hiszpańskiego rządu republikańskiego, Giral, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, m. in.: Niektóre koła reakcyjne twierdzą, że usunięcie Franco wywołałoby nową wojnę domową w Hiszpanii. Zapominają one jednak, że w obecnej chwili toczy się wojna domowa w Hiszpanii, gdyż wskutek terroru Falangi i rządu Franco, leje się krew narodu hiszpańskiego. Krew ta lać się nie będzie, gdy ustrój republikański przywrócony zostanie w Hiszpanii".

Giral podkreślił, że gdy tylko rząd jego dojdzie do władzy, w Hiszpanii odbędą się wolne, demokratyczne wybory. Zaznaczył on, że Hiszpania republikańska nie będzie prowadzić polityki bloków, ale naród hiszpański pozostanie zawsze wdzięczny tym krajom, które przysłały mu z pomocą w wojnie domowej, jak Meksyk i Związek Radziecki. Wiele innych krajów nie okazało tej pomocy demokracji hiszpańskiej.

Szczegóły polsko-radzieckiej umowy handlowej

MOSKWA (PAP). Umowa handlowa zawarta między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej R. P. i Rządem ZSRR określa wysokość wzajemnych dostaw na okres od 1 kwietnia 1946 r. do dnia 1 kwietnia 1947 r. na sumę 196 milionów dolarów z każdej strony. Podpisanie umowy stanowi poważny etap w rozwoju i pogłębieniu stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR, które zapoczątkowane zostały w r. 1945 przez zawarcie traktatu handlowego między obu państwami.

Umowa handlowa między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją

PRAGA (SAP). Umowa handlowa między Zw. Radzieckim a Czechosłowacją została zawarta na przeciąg jednego roku. Zw. Radziecki dostarczy Czechosłowacji rudę, węgiel i bawełnę w zamian za maszyny i artykuły przemysłowe. Szef delegacji Czechosłowacji dr Bibka oświadczył, że w rozmowach ze Stalinem osiągnięte zostało pełne porozumienie w sprawach politycznych.

Imperium Brytyjskie walczy z głodem

LONDYN (PAP). Min. Bevin oświadczył, iż w obecnej epoce celem W. Brytanii jest podniesienie stopy życiowej wszystkich narodów i ras. Brytyjska Wspólnota Narodów łączy wiele milionów ludzi i ponosi odpowiedzialność za każdego obywatela. Gdyby myślała inaczej, nie byłaby godna nazwy Imperium. Dlatego jest straszliwą rzeczą, gdy 5 — 6 milionów obywateli Imperium przymiera głodem i to po zwycięskim zakończeniu wojny.

Rząd brytyjski doszedł do przekonania, że pierwszym jego obowiązkiem jest walka z głodem na Dalekim Wschodzie, nie zaś ułatwianie życia gospodyń w W. Brytanii. Na daleką metę polityka ta stworzy dla W. Brytanii doskonałe rynki handlowe, o ile uda się wygrać walkę z głodem.

Belgia domaga się wydania Degrelle'a

BRUKSELA PAP. Rząd belgijski zwrócił się ponownie do rządu hiszpańskiego z żądaniem wydania przywódcy faszystów belgijskich, Degrelle'a. W nocie napisanej w ostrych słowach mówi się o przestępstwach popełnionych przez Degrelle'a w czasie niemieckiej ofensywy w Ardenach.

ZSRR czci pamięć Wł. Majakowskiego

MOSKWA (PAP). Społeczeństwo radzieckie uroczyście obchodzi 16-tą rocznicę śmierci poety Włodzimierza Majakowskiego. We wszystkich większych miastach organizowane są wieczory literackie, poświęcone pamięci wielkiego poety. W muzeum Majakowskiego w Moskwie referat o twórczości Majakowskiego wygłosił poeta Asiejew.

PZL 1 — szkolne samoloty wykonane w Mielcu

Państwowe Zakłady Lotnicze w Mielcu, po wykonaniu w listopadzie ub. roku próbnego samolotu szkolnego S-1, skonstruowanego przez polskiego inż. por. Stankiewicza, przystępują obecnie do produkcji seryjnej 150 samolotów.

Nowe samoloty są przeróbką samolotu szkolnego por. inż. Stankiewicza i będą nosiły nazwę „P. Z. L. 1".

WIELKIE UROCZYSTOŚCI w SZCZECINIE

Przemówienie Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta

Prezydent Bierut m. in. oświadczył: Gorąco pozdrawiam Was w imieniu Rzeczypospolitej.

Tu właśnie, w polskim Szczecinie, na wybrzeżu Bałtyku, na odzyskanych naszych Ziemiach Zachodnich, w pobliżu rozbitego gniazda niemczyzny, chcemy dziś powiedzieć całemu światu — sprawiedliwości dziejowej stało się zadość.

Narody słowiańskie wraz ze wszystkimi narodami cywilizowanymi pokonały ostatecznie hydrę teutońską.

Wola miłujących wolność narodów wyrażona w Poczdamie, usankcjonowała odzyskanie przez Polskę tych ziem, które w ciągu stuleci zagrabił i usiłował zgermanizować Niemiec.

Niemcy opuścili już w przeważającej części te ziemie. Nie wysiedlano Niemców takimi metodami, jakimi oni nas wysiedlali w czasie okupacji. Niepotrzebna nam jest pomsta, nam Polakom wystarczy świadomość, że wnet, za niewiele tygodni, na tej naszej ziemi nie będzie już tych, którzy ziemię tę nam zagrabili.

Na nas i na tych ziemiach naszych spoczywa zadanie specjalne. Muszą stać się one nie tylko klejnotem naszego kraju, nie tylko skarbnicą naszego przemysłu, rolnictwa i żeglugi, ale strażnicą pokoju Europy i bastionem bezpieczeństwa miłujących spokój narodów słowiańskich.

Po linii współpracy międzynarodowej i przyjaznego, sąsiedzkiego współżycia z otaczającymi Polskę narodami słowiańskimi, rozwija się polityka naszego odrodzonego Państwa pod kierownictwem KRN, PKWN i obecnie Rządu Jedności Narodowej. Tej właśnie polityce zawdzięczamy odzyskanie naszych ziem i granic na Odrze i Nissie Łużyckiej. Jej zawdzięczamy przyjaźń sąsiedzką ze Związkiem Soci. Rep. Radz.

Każdy, kto szczerze miłuje Polskę i pragnie Jej niepodległości i rozwoju winien zdawać sobie sprawę, że Naród Polski zepchnięty by został łatwo w otchłań zguby przez nawrót do dawnej polityki przedwojennej, i że rozbudowa jego dobrobytu może się oprzeć tylko na nowych podstawach polityki pokojowej, którą głosi i realizuje demokracja polska. Mówimy o tym ciągle i szczerze i gorąco pragniemy przyjaźni i współpracy zarówno z ZSRR, jak ze Stanami Zjednoczonymi, z Anglią, Francją i innymi państwami demokratycznymi. Demokracja polska pragnie jak najczynniej współpracować w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sytuacja geograficzna nadaje szczególną wagę i znaczenie naszej pozycji w obronie i na straży pokoju światowego. Stąd wynika również specjalne znaczenie naszych zadań na Ziemiach Odzyskanych i olbrzymia waga trwałości naszych granic na Odrze, Nissie i Bałtyku dla ogólnego pokoju.

Wierzymy w to, że Polska odrodzona przy realizacji swych olbrzymich zadań i wysiłków spotka się ze zrozumieniem, z pomocą i z poparciem ze strony wszystkich mniej dotkniętych klęską wojny krajów, z którymi pragniemy żyć w przyjaźni.

Naród polski pragnie trwałego pokoju na zewnątrz, niemniej pragnie spokoju i jedności wewnątrz kraju. Źle czynią ci, którzy jedność tę pragną osłabić w chwili tak odpowiedzialnej i osobliwej, jaką naród nasz przeżywa. Jest to chwila odbudowy i odrodzenia sił narodu po najstraszliwszej katastrofie niewoli, która nam te siły wyczerpała.

Dalsze trwonienie tych sił na wewnętrzną walkę partyjną o wpływy, o mandaty, o zdobycie przewagi wpływów w społeczeństwie jest rzeczą po prostu nierozumną. Należy na odwrót, jak najbardziej skupić siły i pomóc jak najszybciej Narodowi wydźwignąć się z osłabienia i stanąć twardo na nogi. Trzeba nawet w najsłabszych wzbudzić wiarę i potrzebę ofiarnego czynu dla wielkiego dzieła odbudowy.

Rozszerzyły się niewspółmiernie horyzonty Polski, czeka ona na miliony rąk pracowitych, które wcielą jej skarby, jej zasoby, jej piękno w wielki proces twórczy, niosący narodowi dobrobyt i siłę. Nie czas więc na waśnie, na rywalizację, na rozdział wewnętrzny w narodzie.

Ludziom, którzy sieją niezadowolenie i zamęt w umysłach ludzkich musimy powiedzieć:

Są trzy prawdy, które winniście zrozumieć, zwłaszcza tu na Ziemiach Odzyskanych, jeśli macie odrobinę dobrej woli ku temu:

Pierwsza prawda: że Szczecin i ziemie piastowskie nad Odrą i Nissą mogły powrócić do Polski tylko dzięki polityce, którą podjęła wbrew „rządom" emigracyjnym Krajowa Rada Narodowa.

Druga prawda: że przyjaciele Churchilla, którzy dziś zabiegają, aby rządzić Polską — nigdy nie byliby w stanie ani zdobyć, ani utrzymać granic polskich nad Odrą, Nissą i Bałtykiem.

I trzecią prawdą jest ta: że odbudowy Polski w nowych jej granicach może jak najpomyślniej dokonać tylko zjednoczona, zwarta ideologicznie, zdecydowanie odporna przeciwko zakusom reakcji, wsparta mocno na ścisłym przymierzu robotników, chłopów i inteligencji pracującej — demokracja polska!

Te trzy prawdy zawierają w sobie całokształt zasadniczych różnic politycznych między kształtującą dzisiejsze życie w odrodzonej Polsce demokracją — a stojącą poza narodem i przeciwstawiającą się mu reakcją. Ci, co stoją na boku, jeszcze niezdecydowani, chwiejni, wyczekujący — mają łatwą możność wyboru i wyboru tego winni dokonać jak najszybciej,

Nie skąpmy Ojczyźnie pracy i nie skąpmy jej serca!

Zjednoczmy się po bratersku w wysiłku twórczym nad odbudową Polski wolnej, niezależnej, silnej wewnętrzną zwartością jej szeregów i szczęśliwej ofiarną, gorącą, serdeczną pracą wszystkich obywateli.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. ŻYMIERSKIEGO

Marszałek wygłaszając dłuższe przemówienie stwierdził w zakończeniu: „Za wszystkie swoje zasługi wobec Ojczyzny, za poległych braci swoich, za trudy i znoje, za rany i krew, żołnierz polski nie żądał i nie żąda niczego, oprócz tego, by krew jego nie była przelana nadaremnie, by naród polski poszedł tą samą drogą, jaka wiodła najwierniejszych i najofiarniejszych jego synów ku zwycięstwu i chwale. Niech tutaj na ziemi przodków naszych, na mogiłach najlepszych synów narodu, wysoko i dumnie powiewa sztandar Rzeczypospolitej Polskiej, sztandar obrony wolności i pokoju europejskiego".

Delegacja polskich związków zaw.

u prezydenta Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Generalna Konfederacja Pracy podejmowała z racji swego kongresu bankietem delegacje cudzoziemskie, w ich liczbie delegatów Polskiej Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Motykę i Sokorskiego. Delegacja polska złożyła CGT w upominku album z fotografiami zniszczonej Warszawy. Sekrearz CGT Jouhaux w serdecznych słowach zapewniał, iż klasa robotnicza Francji uczyni wszystko, aby Warszawa powstała jeszcze piękniejsza niż była przed wojną.

Tegoż dnia nasi delegaci złożyli wizytę prezydentowi Republiki Hiszpańskiej Barrio. Barrio oświadczył, że jeśli mocarstwa nie udzielą pomocy ludowi hiszpańskiemu, to ten w rozpaczy sam chwyci za broń.

Nazajutrz w olbrzymiej sali kongresowej, ozdobionej chorągwiami wszystkich państw, przemawiali delegaci zagraniczni. Pierwszy przemawiał delegat polski Sokorski; mówca zobrazował wysiłek odbudowy Polski i rosnącą siłę związków.

PARYŻ (PAP). Sekretarzem generalnym Generalnej Konfederacji Pracy został wybrany ponownie Leon Jouhaux, a drugim sekretarzem — Franchon.

Co pisze Anglia?

Wobec zniekształcenia we wczorajszym numerze naszego artykułu wstępnego podajemy jego treść powtórnie.

Właśnie: co pisze Anglia? W sposób dość nieudolny usiłuje nas o tym informować pismo, które ukazało się ostatnio w Polsce biorące to pytanie za swój tytuł i będące wyrazem oficjalnych kół brytyjskich. Wśród wielu rzeczy pozbawionych wartości znajdujemy jedną, a mianowicie czołowy artykuł p. t. „Nowa Demokracja" bardzo będący na czasie i u nas. Sens jego polega na wytłumaczeniu istoty demokracji brytyjskiej, która narastała powoli, jak pisze autor:

„Cegła po cegle, z tym, że każdą nową cegłę przygotowywano najpierw na boku — a dodawano ją zwykle dopiero wtedy, gdy okazało się, że fundamenty starszej budowy podołają nowemu ciężarowi".

Głęboko zastanawiamy się nad artykułem pisanym przez człowieka, jak widać, bardzo umiarkowanego. Zastanawiamy się i myślimy o tych, którzy utożsamiają demokrację z odbyciem wyborów jutro, bo jeśli odbędą się one pojutrze, to to już nie będzie demokratyczne.

Ale wracamy znów do tego, „co pisze Anglia":

„Naczelną troską tych, którzy najgorącej życzyli sobie realnej demokracji politycznej, stało się staranie o to, aby ostatnie etapy nie były zbyt szybkie i o to, aby nikt, nadużywając tłumu niedostatecznie wyrobionych i niedoświadczonych wyborców, nie mógł przeinaczyć sensu prawdziwej wypowiedzi woli narodu".

A w innym miejscu pisane jakby dla tych, którzy utożsamiają demokrację z wyborami parlamentarnymi i poza nimi demokracja dla nich nie istnieje:

„Potrzeba czegoś więcej niż powszechnego prawa głosu, aby stworzyć prawdziwą demokrację. Kreski wyborcze, nie będące wyrazem i nierozwijające istniejących oddawna i od nich niezależnych wpływów oraz politycznego wyrobienia, są wodą na młyn politycznych graczy, przede wszystkim zaś tych, którzy mają dyktatorskie predyspozycje".

Nie wiemy, czy autor tych słów sir Arthur Salter, pisząc swój artykuł miał na myśli dyktatorskie żądania p. Mikołajczyka. W każdym razie pasują one idealnie do oceny polityki PSL, które właśnie, naganiając nas do wyborów, sięgnąć jednocześnie pragnie po nieograniczoną władzę w Polsce. W każdym bądź razie w tym „Co pisze Anglia" dowiadujemy się, iż poglądy Anglii na demokrację i wybory są rozmaite. Jedne reprezentują p. Bevin i jego zwolennicy, żądający, by nawet narody pozbawione tradycji parlamentarnych i politycznych tej miary co Wielka Brytania, narody wychodzące dopiero z chaosu i piekła wojny, okupacji, terroru i zniszczeń gospodarczych, szukały lekarstwa na wszystkie swe trudności w przeprowadzeniu wyborów. Okazuje się, iż nie wszyscy tak w Anglii myślą. Że są tacy, którzy rozumieją, jak delikatnym instrumentem są wybory powszechne i jak trudną rzeczą jest budowanie prawdziwej demokracji. A jak się buduje demokrację informuje nas także w swym artykule sir Salter, pisząc o przemianach dokonywujących się w jego ojczyźnie:

„Demokracja jest pojęciem o wiele szerszym niż mechanizm rządu, i na to, aby zrozumieć jej rolę w naszym kraju, potrzebujemy obrazu całego zorganizowanego społeczeństwa. Przemysł jest jeszcze wciąż, z małymi wyjątkami, w rękach inicjatywy prywatnej. Ale staje się on w dużym stopniu i szybko zwiększającym się zakresie podległy jakiejś formie regulacji państwowej — a mam tu naturalnie na myśli nie kontrolę wojenną, ale system powojenny. Z drugiej zaś strony, w ogromnym udziale ubezpieczeń społecznych, praca pionierska instytucyj powstałych samorzutnie: szpitali, towarzystw przyjaźni i t. p. — bywa częściowo podporządkowana zwiększonej aktywności państwa. Tu znowu jednakowoż, system jest mieszany, częściowo inicjatywa dobrowolna, częściowo zaś państwowa — przy współpracy obu tych czynników...

„Za tymi instytucjami stoi naród, w którym wciąż jeszcze znaczne różnice społeczne, ekonomiczne oraz intelektualne, zmniejszają się gwałtownie. Ciężkie podatki majątkowe, wysoki wymiar podatku dochodowego, podatki nadzwyczajne, podwyższone płace, rozkrzewiony system ubezpieczeń społecznych oraz system oświatowy, który w stale wzrastającym stopniu ofiarowuje wszystkim nie tylko wykształcenie elementarne, ale nawet i wyższe — czynniki te razem wzięte, budują demokrację społeczną i ekonomiczną obok dawnej demokracji politycznej.

Przeprowadziliśmy w czasokresie jednego żywota ludzkiego szeroką w zasięgu, choć nie widoczną dla pobieżnego obserwatora, rewolucję".

I to właśnie też mówi, myśli i pisze Anglia. Ona rozumie dobrze, przynajmniej jeśli chodzi o swoje wewnętrzne sprawy, jaką drogą należy kroczyć i jak dokonywać wielkich przeobrażeń na drodze do budowy prawdziwej demokracji. My zaś w swej polityce powinniśmy się wzorować i opierać nie na tym, co nam niektórzy ludzie z Anglii podszeptują, ale na tym, co u siebie sami robią. Być może, iż będąc rozsądni u siebie w domu, rozsądni na użytek własny i swojej demokracji, pragnęliby w imię jakichś swoich interesów, by losy naszego kraju potoczyły się trochę inaczej. Ale od tego mamy swój własny rozum i rozsądek, by czytać i rozumieć dobrze, co pisze Anglia.

NIEMY

„Trać dyrbi Serbstwo, zawostać!"

Rozmowa z dr. Jurijem Cyżem, sekretarzem naczelnym Rady Narodowej Łużyckiej

— Trwać mają Serbowie Łużyccy i ostać się! („Trać dyrby Serbstwo, zawostać!") — taki napis zdobi Dom Narodowy Serbów Łużyckich w stołecznym grodzie Łużyczan — Budziszynie.

Trwają, ostali się i z wiarą i ufnością czekają na wymarzone jutro, którego jutrznia już wschodzi na ziemi łużyckiej. Krzątają się koło swej sprawy, robią wszelkie wysiłki i pracują dla niej ofiarnie i z poświęceniem. Wciąż głośniej dają znać o sobie, i nie załamują rąk, budują fundament pod gmach wolności i wyzwolenia z niemieckiego jarzma.

— Przyjechałem do stolicy waszej — mówi mi bawiący w Warszawie dr. Jurij Cyż, sekretarz naczelny Komitetu Narodowego Serbów Łużyckich w Budziszynie — by umocnić poparcie naszej sprawy i przedstawić naszą obecną sytuację. Przede wszystkim czuję się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie redakcji „Robotnika" za jego jeden z pierwszych aktualnych i rzeczowych artykułów o Serbach Łużyckich, który ukazał się na jego łamach. Nie wyobrażacie sobie nawet, jakie to dla nas dobrodziejstwo, jak każde słowo o Łużycach dodaje nam ducha i mnoży szeregi wracających na Ojczyzny łono.

Dr Jurij Cyż biegle mówi po polsku i ma w Polsce licznych przyjaciół, zwłaszcza wśród profesorów Akademii Jagiellońskiej, z okresu „studiów", jak to żartobliwie zaznacza, obozowych w Oranienburgu, skazany wraz z małżonką na karę śmierci w dniu 20 kwietnia 1945 r. Wyrok nie został wykonany tylko dlatego, że zdążyła już wkroczyć Czerwona Armia.

— Entuzjazm musimy budzić wśród naszych szerokich mas — ciągnie dalej dr. Cyż — a nie macie nawet pojęcia, jak wielki staje się wtedy, gdy na przykład, na naszą hołdowniczą depeszę noworoczną do Prezydenta Bieruta otrzymujemy jego serdeczną i krzepiącą nas odpowiedź.

— Czyż mogło być inaczej, panie doktorze?

— Jak, wiemy i umiemy to cenić — oświadcza dr. Cyż — Propagatorów Łużyc znaleźliśmy przede wszystkim wśród was, Polaków. Patriarchą tej przyjaźni był już swego czasu późniejszy rektor uniwersytetu w Wilnie prof. Alfons Parczewski, dalej znakomity językoznawca prof. J. Baudonin de Courtenay, Bronisław Grabowski, a z młodszej generacji Witold Taszycki i obecnie prof. Henryk Batowski, redaktor „Życia Słowiańskiego" w Polsce. Zwracamy uwagę na każdy okruch życzliwości dla nas, a tym bardziej, gdy ktoś rusza je pełną garścią, jak wy Polacy.

— A jak czujecie się obecnie? — rzucam pytanie dr. Cyżowi — Niemcy — odpowiada mój rozmówca — robią wszystko, by krzyżować nasze plany. Pod płaszczykiem udawanej lewicowości nie przestają nam rzucać kłód pod nogi. Dotąd, jako obywatele zwyciężonej Rzeszy Niemieckiej, nie możemy zorganizować własnych partii politycznych ani wznowić wydawania gazet i czasopism. Jest to dla naszego ruchu odrodzeńczego wielka tama i przeszkoda. To też jednym z zadań mego pobytu jest nawiązanie kontaktu z Polskim Radio w Warszawie, by dało nam kwadrans wiadomości politycznych ze świata i Polski po łużycku. Odpowiedniego tłumacza — speakera przyślemy. Chodzi nam o to bardzo, gdyż ogół nasz odcięty jest od świata i nie otrzymuje zdrowej pożywki duchowej.

— Słowem, jak słyszę, nie możecie dotąd rozwinąć szerszej roboty politycznej i właściwej propagandy na dobro Łużyc?

— O nie, tak źle nie jest — przerywa dr. Cyż — tylko mogło by być znacznie lepiej, szybciej i oficjalniej. „Domowina" — związek serbo - łużycki, rozwiązany przez Hitlera, już się odrodził i liczy przeszło 70.000 członków na Łużycach Górnych, stopniowo ogarniając i bardziej zniemczone Łużyce Dolne. Utworzone zostały komitety narodowe w każdej wiosce, dalej drugi stopień — komitety narodowe okręgowe i trzeci — Krajowy Komitet Narodowy, składający się z 25 członków i wreszcie organizacja naczelna — Rada Narodowa, składająca się z 5 członków z dr. Janem Cyżem na czele.

—A jakie są żądania wasze?

— Najdalej idące to niepodległość i stworzenie niezależnego państwa Łużyckiego na wzór choćby Luxemburga, ewentualnie przyłączenie do Polski, czy Czechosłowacji, wreszcie stworzenie samodzielnej jednostki pod protektoratem państw słowiańskich. Wszystko jedno co, byle... precz z Niemcami! To ostatnie skupia cały naród łużycki niezależnie od różnicy poglądów na inne koncepcje.

— Z czym wraca pan doktór z Warszawy do Budziszyna? — rzucam pytanie.

— Z obietnicą popierania nadal naszej sprawy — brzmi odpowiedź — i z nawiązaniem ścisłego kontaktu z Polską wobec wspólnej granicy. W Zgorzelcu na skutek naszych starań ma być utworzone gimnazjum serbołużyckie dla naszej młodzieży. Oprócz lektoratu serbo-łużyckiego, który już powstał we Wrocławiu (lektor Gwido Wrzesiński) ma być wkrótce utworzony lektorat łużycki w Warszawie. Udało mi się również nawiązać stosunki z waszymi organizacjami oświatowymi, jak uniwersytety robotnicze i ludowe, na które pragniemy posyłać naszych rodaków na studia. I jeszcze jedno — dodaje dr. Cyż — w Bytomiu jest sporo naszych jeńców, którzy byli przymusowo w wojsku niemieckim i są u was w niewoli. Prosiłem o ich zwolnienie, spotykając się z pełnym zrozumieniem u waszego Wiceprezydenta Szwalbego, który obiecał odnieść się do naszych postulatów pozytywnie. Z Polski wracam pokrzepiony na duchu z tym, iż moja relacja, którą zdam na Łużycach, pokrzepi również na duchu cały łużycki naród.

Remigiusz Kwiatkowski

7.739 numerów „Robotnika"

wielkim dorobkiem w walce o demokrację w obronie drugiej niepodległości

W związku z wydaniem pięćsetnego numeru „Robotnika" w odrodzonej Polsce w nowym gmachu wydawnictwa w Warszawie odbyła się skromna uroczystość, w której wzięli udział prócz wszystkich pracowników redakcji, administracji i drukarni przedstawiciele centralnych władz Partii.

Przybyłych powitał krótkim przemówieniem tow. red. Mitzner poczym przewodniczący CKW PPS tow. Premier Osóbka - Morawski wygłosił przemówienie, wskazując iż rozwój „Robotnika" idzie równolegle z rozwojem całej Partii i jest najlepszym tego rozwoju dowodem. Następnie przemawiali: wiceprzewodniczący CKW tow. Rusinek, sekretarz generalny CKW PPS tow. Cyrankiewicz, minister Informacji i Propagandy tow. Matuszewski, tow. red. Dąbrowski i tow. red. Jaszuński.

Niezwykle ciekawe przemówienie wygłosił tow. Wacław Zajączkowski, dyrektor drukarni „Robotnika" przed wojną, sprawujący obecnie te same obowiązki. Tow. Zajączkowski podał do wiadomości zebranych swoje obliczenie, z którego wynika, iż od 11-go listopada 1918 r. aż do czasu upadku Warszawy w r. 1939 ukazało się 7.739 numerów „Robotnika" na które złożyło się 1.269.196.000 liter.

Ta wewnętrzna uroczystość wzmogła wśród pracowników wydawnictwa „Robotnik", jeszcze bardziej poczucie, ż praca ich odgrywa w życiu Partii i Państwa wielką rolę.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nie rozdzierać szat

Przekora jest widocznie jedną z naszych cech narodowych. Tak się często składa, że przeważnie bez głębszej przyczyny każda prawie inicjatywa, każdy jakiś śmielszy krok musi być skrytykowany, zakwestionowany i niepotrzebnie dmie się w wielkie surmy honoru narodowego, państwowego.

Tak się teraz działo na odcinku sportowym.

Idzie o wyjazd reprezentacji piłkarskiej Związków Zawodowych zaproszonej do Francji na międzynarodowy turniej reprezentacji robotniczych. Jest niewątpliwie prawdą, że termin (8—13 kwietnia) jest dla nas niekorzystny, bo w Polsce sezon piłkarski w tym czasie dopiero się zaczyna i zawodnicy nasi zmuszeni byli wyjechać bez odpowiedniego treningu. Również niewątpliwie jest prawdą, że kapitan związkowy nie miał jeszcze możności zapoznania się z materiałem ludzkim i może dokonał nienajlepszego wyboru. Te i inne jeszcze powody natury technicznej — zdawałoby się — przemawiają przeciw wyjazdowi naszych piłkarzy na pierwszy po wojnie reprezentacyjny występ zagraniczny.

Czy istotnie grozi nam kompromitacja i nasz honor narodowy ucierpiałby, gdyby nasza reprezentacja Związków Zawodowych przegrała w Paryżu?

Europa zna nasze piłkarstwo, zna go z licznych występów naszej reprezentacji w stolicach europejskich, zna go z naszych sukcesów na ostatniej olimpiadzie. Wiedzą dobrze w Europie (a przynajmniej wiedzieć powinni), że nasze piłkarstwo wskutek wojny i okupacji poniosło ogromne straty i że poziom gry wskutek przymusowej pauzy i braku kontaktu międzynarodowego poważnie się obniżył. Czy mamy jednak dlatego czekać z występami zagranicznymi do czasu kiedy poziomem dorównamy zagranicy? A jak dojdziemy do osiągnięcia skali porównawczej, jeśli nie przez zmierzenie się z zagranicą? Właśnie od tego trzeba zacząć. Jedna czy druga klęska nie powinna nas zrażać. Bo nawet z zawodów przegranych powinniśmy wyciągnąć korzyści, które przeważą początkowe straty moralne. A w końcu czy ewentualna przegrana w Paryżu reprezentacji Związków Zawodowych (przecież nie reprezentacji Polski) oznacza zaraz dyshonor? Czy pierwsza w ogóle przegrana reprezentacji Czechosłowacji, jednej z najlepszych drużyn na kontynencie, z reprezentacją Francji w stosunku 3:0 dyskwalifikuje piłkarzy czeskich? Napewno nie i choć nie przysporzy Czechom radości, nie wywoła również żałoby, bo sportowcy wiedzą, że mecz można wygrać, ale także i przegrać.

Zakładamy, że wskutek niesprzyjających nam jeszcze warunków obiektywnych nasza reprezentacja Związków Zawodowych nie zdobędzie laurów w pierwszym międzynarodowym turnieju w spotkaniach z reprezentacjami ZSRR, Włoch, Jugosławii itd. Ale gdyby stało się inaczej, cóż powiedzieliby malkontenci i przeciwnicy wyjazdu drużyny do Francji, którzy utrzymują:

„Nie przesądzamy bynajmniej wyniku tego meczu z Francją, ale zawsze lepiej przegrać u siebie w domu, niż przegrywać za granicą". (Przegl. Sport.) albo:

„Powzięto krok bardzo ryzykowny, postanawiając wysyłać naszych piłkarzy zagranicę bez względu na to, pod czyim będą tam walczyć „szyldem". Ryzyko polega przede wszystkim na tym, że u nas właściwie jeszcze nie zaczął się sezon, a wiemy jak to było z tą tak zwaną zaprawą zimową. Bez żadnego więc przygotowania i bez treningu zlepiono drużynę, zapakowano rekwizyty sportowe do walizek i wybrano się w drogę do Francji".

(Dz. Łódzki).

Występ polskiej drużyny we Francji ma dziś dla nas wielkie znaczenie propagandowe i nie powinien być przez nikogo kwestionowany. Bowiem prócz udziału w międzynarodowym turnieju reprezentacji robotniczych, polscy piłkarze odwiedzą szereg ośrodków polskich, gdzie rozegrają zawody propagandowe, których znaczenie i wartość jest jasna. I dlatego raz jeszcze podkreślamy, że inicjatorzy i realizatorzy wysłania polskiej ekspedycji do Francji, mieli szczęśliwą myśl, i mamy nadzieję, że kompromitacji nie będzie.

Ltn.

Pierwsze wyniki Igrzysk w Szczecinie

ŚLĄSK NA PIERWSZYM MIEJSCU W ZAWODACH PŁYWACKICH. Wyniki finałów w zawodach pływackich podczas Igrzysk Sportowych w Szczecinie były następujące:

100 m. st. dow. mężczyzn: 1) Marchlewski (Gdańsk) — 1:06,8,

100 m. st. klas. kobiet: 1) Niestrojówna (Śląsk) — 1:39,9,

100 m. st. klas. mężczyzn: 1) Domagała (Śląsk) — 1:28,3,

100 m. st. dow. kobiet: 1) Madejówna (Śląsk) — 1:31,1,

100 m. st. grzbiet. mężczyzn: 1) Marchlewski (Gdańsk) — 1:23,8,

100 m. st. grzbiet. kobiet: 1) Kokotówna (Śląsk) — 1:40,

40 m. st. dow. dziewcząt: 1) Piechówna (Śląsk) — 31,8,

20 m st. dow. chłopców: 1) Kowalski (Śląsk) — 16,5,

sztafeta 5 x 50 m. st. dow. mężczyzn: 1) Śląsk i Gdańsk przybyli jednocześnie na metę w czasie 2:04,4,

sztafeta 3 x 100 m. st. zmiennym kobiet: 1) Śląsk — 4,04.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Śląsk, uzyskując 177 pkt.

GDAŃSK ZWYCIĘŻYŁ W LEKKIEJ ATLETYCE. W ogólnym wyniku zawodów lekkoatletycznych podczas Igrzysk w Szczecinie, I miejsce zdobył Gdańsk, uzyskując 122 pkt. przed Śląskiem — 114 pkt., Szczecinem — 100 pkt. na IV miejscu znalazł się Poznań — 41 pkt..

W ogólnym wyniku gier piłki ręcznej, w siatkówce męskiej I miejsce zajęły Katowice, II Gdańsk, III Szczecin, IV Wrocław.

W siatkówce żeńskiej I miejsce zajął Poznań, II Katowice, III Olsztyn, IV Szczecin.

W koszykówce: 1) Poznań, 2) Śląsk, 3) Gdańsk, 4) Szczecin.

WKS „LEGIA" — POMORZE ZACHODNIE 7:1. W sobotę, w drugim dniu Igrzysk w Szczecinie, odbył się przy kilkutysięcznej widowni mecz piłki nożnej między *WKS „Legia" Warszawa — a reprezentacją Pomorza Zachodniego.* Po zaciętej grze technicznie lepsza drużyna wojskowych odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 7:1.

P.U.W.F. podjął inicjatywę umasowienia wychowania fizycznego i sportu

W ubiegły piątek z inicjatywy PUWF odbyła się w gmachu na Stadionie WP., konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, władz wojskowych, szkolnych, organizacji młodzieżowych, związków sportowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i prasy. Celem konferencji było omówienie wytycznych dla prac i programu na maj, który ma być miesiącem propagandowym kultury fizycznej i sportu w całym kraju. Niestety ważność konferencji nie została należycie doceniona gdyż na 30 zaproszonych instytucji i organizacji tylko 16 przysłało swoich przedstawicieli.

Zebranie zagaił dyr. PUWF inż. Kuchar. Oświadczył on, że PUWF chce nawiązać kontakt z organizacjami reprezentującymi szerokie warstwy pracownicze i młodzieżowe, a więc: z KCZZ, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Związkami sportowymi i organizacjami młodzieżowymi. Wspólnie z tymi organizacjami PUWF pragnie opracować wytyczne zmierzające do umasowienia wychowania fizycznego i sportu w mieście i na wsi. Kończąc zagajenie dyr. Kuchar — jakby wyprzedzając dyskusję — podniósł, że jeśli idzie o finanse potrzebne dla akcji, to widzi tylko jedną możliwość. — Wychowanie fizyczne i sport musi być finansowane przez pracodawcę. Obowiązkiem pracodawcy będzie zapewnić pracownikowi obok wszystkich innych warunków pracy, również wczasy i wychowanie fizyczne, co zresztą leży w zrozumiałym interesie samego pracodawcy. Inne możliwości nie zarysowują się w tej chwili dla wychowania fizycznego i sportu, wymagającego olbrzymiego wkładu finansowego na urządzenie boisk, sprzętu, instruktorów i td.

Z kolei dyr. Kuchar udzielił głosu referentowi wychowania fizycznego PUWF mgr. Buchnerowi, który wygłosił szczegółowo opracowany projekt programu majowej akcji propagandowej. Program przewiduje objęcie akcją wychowania fizycznego dzieci, młodzież i starszych, czym mają się zająć KCZZ, Związki młodzieżowe, Związki sportowe i organizacje społeczne, w szczególności miejskie komitety WF i PW. Chodzi o udostępnienie wszystkim pracownikom ruchu na powietrzu i w salach, bez pretensji do techniki sportowej i wyników. Przy radach zakładowych będą powołane referaty wychowania fizycznego, które zajmą się organizacją dziecińców, 15-to minutowych ćwiczeń fizycznych i wycieczek niedzielnych, a wreszcie będą pomagać przy organizowaniu wczasów i kolonii letnich.

Nad referatem mgr. Buchnera wywiązała się obszerna i ożywiona dyskusja, w której wypowiedziano się za planami PUWF i uaktywnieniem wychowania fizycznego. Z pomocą winny przyjść związki i kluby sportowe, dysponujące urządzeniami i doświadczeniem.

Jeśli chodzi o wychowanie fizyczne i sport na wsi, uczestnicy wypowiedzieli się za utworzeniem wiejskiego aktywu, z tym, że i tutaj związki i kluby przyjdą z wydatną pomocą. Pierwsze kroki celem wprowadzenia wychowania fizycznego i sportu na wsi już podjęła Samopomoc Chłopska, która dąży do utworzenia w każdym województwie dwu wzorowych wsi z ośrodkami wychowania fizycznego i sportu.

Ltn.

Piłka nożna w stolicy i kraju

GROCHÓW - SYRENA 2:0 (1:0)

Wyznaczone na wczoraj na boisku przy ul. Podskarbińskiej zawody o mistrzostwo w klasie A między Grochowem a Syreną rozegrano jako towarzyskie, gdyż boisko w dalszym ciągu nie odpowiada wymogom przewidzianym w rozgrywkach o mistrzostwo.

Dzięki towarzyskiemu charakterowi zawodów gra była prowadzona przez obie drużyny spokojnie bez jakichkolwiek incydentów. Taką grą drużyny umożliwiły sędziemu ob. Nowakowskiemu flegmatyczne pełnienie swych obowiązków, co w sumie przyniosło zadowolenie zawodnikom, sędziemu i publiczności. Gra miała przebieg interesujący i wykazała lepsze umiejętności Grochowa tak w grze zespołowej, jak i w wykorzystywaniu sytuacji podbramkowych. Grochowianie przewyższali również swoich przeciwników lepszymi strzałami. Jedynie dzięki dobrej dyspozycji swego bramkarza Syrena utraciła tylko dwie bramki.

Jeśli idzie o ogólny poziom gry to było widać, że obie drużyny znajdują się jeszcze u progu sezonu, a zawodnicy wiele zapomnieli z tego co już umieli. W szczególności grali za dużo górą, a niektórzy jeszcze ciągle hołdują niecelowemu dryblingowi zapominając, że należy się nim posługiwać tylko wyjątkowo, bo nadużywanie dryblingu wychodzi przeważnie na korzyść przeciwników.

W drużynie Grochowa na ogół dobrze wypadł napad, który często strzelał z wyrobionej przez siebie pozycji. Atak Syreny natomiast pod bramką zawodził, a nieliczne strzały trafiały daleko od bramki. Pomoce w obu drużynach grały przeciętnie najlepiej spisywali się obrońcy.

Bramki dla Grochowa zdobyli: Hauton i Giedrewicz. Publiczności zebrało się około 1.500 osób.

Ltn.

POLONIA — RUCH (PIASECZNO) 2:0 (2:0). Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy A rozegrane w Piasecznie pomiędzy miejscową drużyną Ruchu a warszawską Polonią przyniosło porażkę drużynie gospodarzy w stosunku 0:2 (0:2). Nie wysoki wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi gry. Polonia miała przez cały czas gry przewagę. Dobrze jednak grające tyły Ruchu, dzielnie broniły swej „świątyni". Bramki dla Polonii uzyskał Szularz

POGOŃ — MARYMONT 3:3 (3:1). Mecz powyższy rozegrano w Grodzisku. Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa Marymont napotkał wreszcie na przeciwnika w postaci grodziskiej Pogoni, która zabrała mu drogocenny punkt, uzyskując zaszczytny wynik 3:3 (3:1).

MISTRZOSTWO KLASY B WOZPN:

SKRA — RYWAL 1:0 (1:0),

SPOŁEM — START 7:1 (4:1),

ORZEŁ — KARCZEW 5:0 (3:0).

Niemałą niespodziankę w tej grupie sprawiła swym zwolennikom drużyna Elektryczności, wygrywając z faworytem TUR Okęcie wysoko (4:1).

B.

KRAKÓW (tel. wł.). Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo KOZPN w kl. A:

Groble — Fablok 3:2, Cracovia — Prokocim 7:1,

Zwierzyniecki — Sandecja 9:1, Korona — Łagiewianka 2:0,

Chełmek — Krowodrza 3:0.

KATOWICE (tel. wł.) Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A:

Śląsk (Świętochłowice) — Kostuchna 1:0, Polonia (Piekary) — Naprzód (Janów) 3:2, Rymer — Ruch 3:2, Baildon — Błyskawica 2:1, Siemianowiczanka — Ligocianka 2:0.

Informujemy...

ROZMAITOŚCI

POZNAŃ ORGANIZATOREM BIEGÓW NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI. Tegoroczne biegi na przełaj o mistrzostwo Polski odbędą się w dniu 28 kwietnia w Poznaniu. Dla zawodników na dystansie 6.000 m., dla zawodniczek na 800 m. Organizatorem biegów jest Poznański Okręgowy Związek Lekko - Atletyczny.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM. W dniach 26, 27 i 28 kwietnia b. r. na zlecenie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, urządza Poznański Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w konkurencji drużynowej (system trójkowy) i indywidualnej.

OTWARCIE KURSU ORGANIZATORÓW SPORTOWYCH W. R. S. K. O. W ub. tygodniu nastąpiło otwarcie pierwszego kursu W. R. S. K. O. Otwarcia kursu dokonał przewodniczący W. R. S. K. O. tow. Marciniak — następnie głos zabrał przedstawiciel ZSRR tow. Domosławski, który w swoim przemówieniu omówił cele i zadania sportu robotniczego. Na zakończenie uczestnicy odśpiewali „Czerwony Sztandar". Należy mieć nadzieję, że ten pierwszy kurs da robotniczym klubom pełnowartościowych przodowników sportowych, którzy po jego ukończeniu pójdą w teren szerzyć idee sportu robotniczego.

POROZUMIENIE MIĘDZY KAJAKOWCAMI. Po długich pertraktacjach doszło do porozumienia między istniejącymi dotychczas dwoma polskimi związkami kajakowymi, z których jeden miał siedzibę w Krakowie, drugi w Bydgoszczy. W wyniku porozumienia wydano komunikat stwierdzający, że dla dobra polskiego sportu kajakowego, będzie zwołany ogólnopolski nadzwyczajny zjazd delegatów klubów i sekcji kajakowych ,celem usunięcia dwutorowości w sporcie kajakowym. Do czasu zjazdu zobowiązano się nie urządzać żadnych imprez ogólnopolskich i międzyokręgowych.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, Polski Związek Piłki Ręcznej przyjął zaproszenie Szwedzkiego Związku Piłki Ręcznej do wzięcia udziału w turnieju piłki ręcznej (szczypiorniak) drużyn męskich w Szwecji. Jako termin turnieju P. Z. P. R. zaproponował miesiąc sierpień b. r.

Również projektuje P. Z. P. R. spotkanie międzypaństwowe w piłce siatkowej drużyn męskich Polska - Czechosłowacja w Polsce w miesiącu lipcu b. r. na prawach rewanżowych.

Spotkanie odbędzie się w Sopocie w ramach turnieju piłki siatkowej i koszykowej. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w Czechosłowacji w sierpniu 1946 r.

K.

REMONT PŁYWALNI NA STADIONIE W. P. W Warszawie rozpoczęto już prace remontowe na pływalni W. P. przy ul. Łazienkowskiej. Prace postępują szybko naprzód i już na maja b. r z rozpoczęciem sezonu pływackiego pływalnia będzie oddana do użytku wszystkim miłośnikom sportu pływackiego stolicy.

PORAŻKA ZAPAŚNIKÓW ŚLĄSKICH W CHECHOSŁOWACJI. Do Katowic powrócił zespół zapaśników mysłowickiej „Siły", który rozegrał dwa spotkania na terenie Czechosłowacji. W pierwszym meczu zapaśnicy „Siły" spotkał się w Morawskiej Ostrawie z mistrzem drużynowym Moraw i wicemistrzem Czechosłowacji Hielasem. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechów, w stosunku 5:2. Następny mecz rozegrali Ślązacy w Wilkowicach z miejscowym zespołem. Mecz zakończył się również zwycięstwem Czechów w stosunku 6:1. Rewanżowe spotkanie z zapaśnikami czeskimi odbędzie się w maju br. w Katowicach i Mysłowicach.

MECZ BOKSERSKI ŁÓDŹ — ŚLĄSK. W 4-ym dniu mistrzostw bokserskich w Łodzi przedstawiciele łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego wyzwali reprezentację Śląska na mecz w najbliższej przyszłości. Śląsk wyzwanie przyjął.

SPORT ŚWIATOWY

WŁOCHY — SZWAJCARIA 3:1 (2:0). Zawody te odbyły się w Mediolanie. W zwycięskiej drużynie brali udział słynni piłkarze z turnieju o mistrzostwo świata w roku 1934: Allamandii, Mezza i Ferrari.

KLĘSKA CZECHOSŁOWACJI W SPOTKANIU Z FRANCJĄ. W ub. tygodniu w Paryżu na stadionie Colombes odbył się pierwszy powojenny mecz międzypaństwowy w piłce nożnej między Francją i Czechosłowacją. W obliczu 50.000 widzów jednostka francuska pokonała Czechosłowaków w stosunku 3:0 (1:0) Zwycięstwo gospodarzy było zupełnie zasłużone.

TRIUMF RADZIECKICH ZAPAŚNIKÓW W CZECHOSŁOWACJI. Tourne radzieckich ciężkoatletów i zapaśników w Czechosłowacji zostało zakończone. Sportowcy radzieccy rozegrali 8 spotkań zapaśniczych i 6 spotkań w podnoszeniu ciężarów. W walkach zapaśniczych goście radzieccy uzyskali stosunek punktów 51:5, zaś w podnoszeniu ciężarów uzyskali przeszło 3.000 kg. więcej od swoich przeciwników.

Biegi pod hasłem Trzymamy straż nad Odrą

KRAKÓW (tel. wł.). W rozegranym dziś biegu na przełaj na dystansie 5.000 m. w grupie seniorów, I miejsce zajął Jastrzębski (Cracovia), z juniorów Lasko (Cracovia), w grupie seniorek Stachowiczówna (Legia) i z juniorek Bereza (H. K. S. Zakopane).

LUBLIN (tel. wł.). Zorganizowany przez „Gazetę Lubelską" bieg uliczny na trasie 3 km, zgromadził na starcie 290 zawodników, z których ukończyło bieg 273. Pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej, zdobył Kramek (Lub. Spółdz. Spoż.), w czasie 12 m. 18.5 sek. Drugi przybył Flis (WKS Lublinianka), dalej Wróbel (Of. Szk. Int.), Lichoń II (M. O. Partyzant) i Bajer KBW Szturm).

W konkurencji drużynowej I miejsce zajęła drużyna Of. Szk. Intendentury.

—o—

KOBIECA LEKKO - ATLETYKA NA NOWEJ DRODZE ROZWOJU. Mimo wybitnych sukcesów czołowych naszych przedstawicieli lekkiej - atletyki: Konopackiej, Walasiewiczówny, Wajsówny i Kwaśniewskiej, sport ten nie cieszył się nigdy wielką popularnością. Wprawdzie w ciągu ostatniego sezonu pojawiło się sporo nowych zawodniczek, ale szeroki ogół kobiet nie wykazuje większego zainteresowania tą podstawową dziedziną sportu. Polski Związek Lekko - Atletyczny na ostatnim swoim posiedzeniu Zarządu postanowił powołać do życia referat kobiecy, który zająłby się rozpowszechnieniem lekkiej atletyki i ujął ją w odpowiednie ręce.

MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKIEJ-ATLETYCE W KRAKOWIE. Główne lekko - atletyczne mistrzostwa Polski pań i panów na rok 1946 odbędą się definitywnie w dniach 7 i 8 września w Krakowie. Z okazji uroczystości 600-lecia istnienia Bydgoszczy odbędą się natomiast zawody ogólnopolskie z udziałem czołowych zawodników z całej Polski.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU. W wyniku ostatnich rozgrywek o mistrzostwo A klasy Okręgu Śląskiego w pierwszej grupie na czele tabeli utrzymuje się nadal Polonia bytomska przed zespołem kopalni „Rymer" i Polonią z Piekar. W drugiej grupie zdecydowanie prowadzi Milicyjny KS (Katowice) przed AKS Chorzów i ZZK z Katowic.

KRAKOWSKA WISŁA WYJEŻDŻA 28 BM. DO MORAWSKIEJ OSTRAWY, gdzie w ramach uroczystości wyzwolenia Morawskiej Ostrawy weźmie udział w turnieju organizowanym przez SK Hezke Ostrawa. Po turnieju w Morawskiej Ostrawie piłkarze Wisły udadzą się do Prostejova, gdzie dnia 3.V rozegrają rewanżowy mecz z KS Prostejovem. Pierwsze spotkanie Wisła — Prostejov odbędzie się w Krakowie 24 bm.

CZESKA DRUŻYNA SLAVIA W JAROSŁAWIU I W RZESZOWIE. W dniu 22 bm. gościć będzie w Jarosławiu czeska drużyna piłkarska z Morawskiej Ostrawy KS „Slavia", gdzie rozegra spotkanie z KS „Rzemieślniczym" Czesi przyjadą do Jarosławia w swym pełnym składzie dnia 20 bm. Następnie w dniu 24 bm. rozegra się mecz z KS „Resovią" w Rzeszowie.

2.000 ZŁ. GRZYWNY ZA WYSTAWIENIE VOLKSDEUTSCHA DO DRUŻYNY. Uchwałą WG i D poznańskiego OZPN ukarany został Klub Sportowy „Zjednoczeni" Poznań grzywną 2.000 zł. za wystawienie do składu zawodnika Graczyńskiego, któremu Komisja Weryfikacyjna udowodniła czynny udział w niemieckiej drużynie DWM w okresie okupacji.

KOZPN ZAANGAŻOWAŁ TRENERA. Ruchliwy Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który na serio zabrał się w tym roku do pracy nad podniesieniem sportu piłkarskiego w swoim okręgu, celem wyszkolenia młodego narybku zaangażował trenera w osobie doskonałego węgierskiego piłkarza Soosa Sandora. Będzie to pierwszy po wojnie trener w Polsce, którego zadaniem oprócz szkolenia narybku będzie również przygotowanie reprezentacji Krakowa do spotkań międzymiastowych. — Ciekawiśmy kiedy WOZPN zdobędzie się na taki krok konieczny, tym bardziej, że stan piłkarstwa warszawskiego dziś jest niższy od krakowskiego.

Nowy sztandar koła PPS
Pracowników Telefonów

Koło PPS warszawskich telefonistów obchodziło uroczyście odsłonięcie swego sztandaru.

Salę i podium odświętnie przybrano zielenią i purpurą transparentów. Tłumnie przybyli towarzysze i delegacje wszystkich dzielnic Warszawy. Zebranych w imieniu Koła powitał tow Send. Następnie tow. Galaj skreślił historię sztandaru Koła, który przetrwał okupację hitlerowską, aż zginął strawiony ogniem palonej Warszawy Znów jednak nad Kołem załopocze czerwony sztandar Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wśród podniosłej ciszy tow Jagiełło imieniem warszawskiego WK PPS wręczył sztandar sztandarowemu Koła tow. Lasockiemu, zwracając uwagę na hasła wypisane na sztandarze: Niepodległość i Socjalizm i splecione dłonie jako symbol współpracy mas pracujących.

Z kolei w drzewce sztandaru wbito pamiątkowe gwoździe Pierwszy gwóźdź wbił tow Zuniak przedstawiciel tow Premiera Osóbki - Morawskiego następnie przedstawiciel tow min Matuszewskiego tow. Kobrzyński Imieniem Generalnego Sekretarza PPS tow Cyrankiewicza i CKW przewodniczący warszawskiego W K PPS tow. dr Henryk Jabłoński, imieniem warszawskiego W. K. PPS — tow. Jagiełło. Dalej przedstawiciele Dyrekcji Telefonów i Dzielnic PPS.

Witany oklaskami wchodzi na mównicę tow. Zuniak, który przekazuje w serdecznych słowach życzenia tow. Premiera dla Koła

Z kolei przemawia przew. Warszawskiego WK. PPS tow. dr Henryk Jabłoński Mówca stwierdza, że Polska Partia Socjalistyczna zdała swój egzamin jako partia ludu, jako partia walki o Niepodległość, jako partia walki o Socjalizm.

Część koncertową wypełnił reprezentacyjny chór PPS pod dyrekcją tow Jezierskiego oraz występy solistów

KRONIKA WARSZAWY

PODODDZIAŁY ZW. ZAW. ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

Zarząd Związku Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego zawiadamia, że zostały uruchomione Pododdziały Związku na dzielnicach: Wola - Bema 70 (Starostwo Warszawa - Zachód), Praga - Targowa 15 (Rada Związków Zawodowych, II-e piętro), Ochota — Niemcewicza 9, Żoliborz — Kossaka 15.

GOSPODARKA POLSKA A BRETTON WOODS

Dnia 17 b. m. (środa) o godz. 17 odbędzie się w sali Wydziału Ekonomicznego C. K. W. PPS. przy ul. Wiejskiej 18 (I-sze piętro) odczyt Kierownika Wydziału Banku Narodowego dr. J. Świdrowskiego p. t. „Gospodarka polska a układ w Bretton Woods".

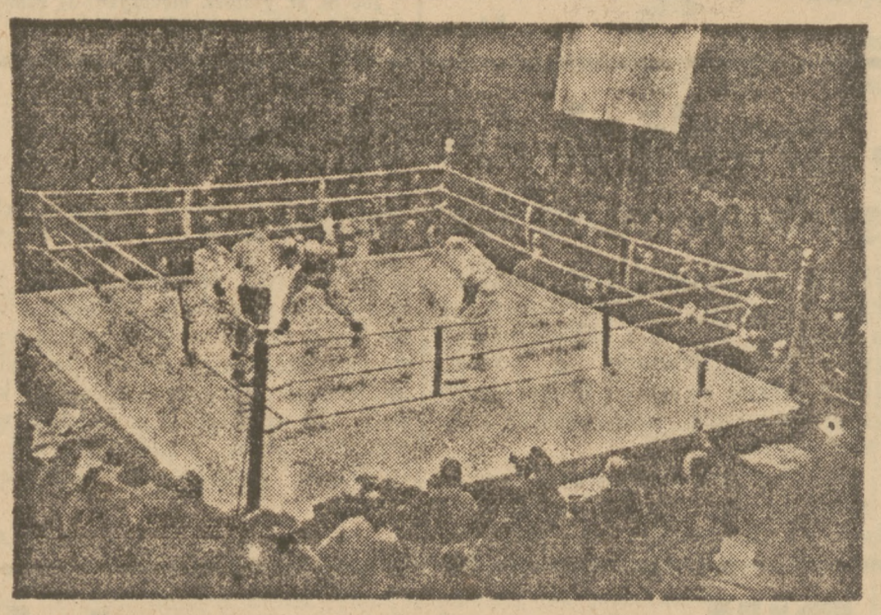

Międzynarodow zawody pokerskie w Łodzi

Pomnik - Mauzoleum zwycięstwa
Odznaczenie trzech prac w konkursie S.A.R.P.

W wyniku konkursu, ogłoszonego przez SARP na Pomnik-Mauzoleum Zwycięstwa spośród 11-tu ocenionych prac, nagrodził trzy.

Projekt Nr 10. Pomnik Zwycięstwa połączony z Mauzoleum i kryjący w swoim wnętrzu urny z ziemią, zebraną z pól bitewnych, rozsianych po wielu krajach, przybiera formę kopca-kurhanu, z wnętrzem łatwo dostępnym, w którego ścianie i niszach ustawione są urny.

Praca Nr 7 przedstawia budynek prostokątny, mieszczący w sobie pośrodku, między 4-ma kolumnami znicz i po bokach urny z ziemią z pobojowisk.

Praca Nr 8 przewiduje na podwyższeniu, jak gdyby ściętym kopcu trzy zespoły kolumn zgrupowanych po pięć i trzy zejścia do wnętrza w dół, mieszczącego w sobie urny z prochami z pól bitewnych.

Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę pracy Nr 10, drugą pracy Nr 7 i trzecią — pracy Nr. 8. O ile do dnia 12 kwietnia nie zostaną złożone sprzeciwy w związku z wynikiem konkursu — nagrody zostaną wręczone autorom.

Aresztowanie studentki medycyny
za bandytyzm i napady rabunkowe

Milicja Warszawska dokonała wczoraj sensacyjnego aresztowania w cukierni Gajewskiego przy ul. Marszałkowskiej.

Aresztowana została studentka medycyny, 22 letnia Janina Adamczyk, zam. przy ul. Kobielskiej 71 — oskarżona o dokonanie szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Adamczyk grasowała przede wszystkim na terenie Saskiej Kępy i Grochowa.

Na podstawie rysopisu, złożonego w Komendzie Milicji przez szereg ofiar Adamczyk, roztoczono nad nią ścisłą obserwację, która nie dała w porę odpowiednich rezultatów z uwagi na to, że Adamczyk stale zmieniała swój zewnętrzny wygląd, m. in. fryzura, kolor włosów, ukazywała się raz w mundurze to znów w ubraniu cywilnym.

Do licznych ofiar Adamczyk należą m. in. Grocholska Ludwika (Walecznych 40) u której Adamczyk podawała się za członka NKWD i grożąc bronią zabrała garderobę i bieliznę. Markowska Aleksandra, Siedlecka Weronika, u której Adamczyk podała się za członka PPR i grożąc aresztowaniem wymusiła maszynę do pisania i futro. Maria Puka, służąca lekarza przy ul. Grochowskiej 281, której zabrała biżuterię i garderobę oraz Teresa Wilkowska (Targowa 15).

Ofiarami Adamczyk są jedynie kobiety. Adamczyk dokonywała bowiem grabieży dopiero po stwierdzeniu, że w mieszkaniu brak w danej chwili mężczyzny.

Janina Adamczyk pochodzi z rodziny urzędniczej, cieszącej się wśród sąsiadów b. dobrą opinią. Ojciec Adamczyk nie żyje, matka zajmuje się drobnym handlem. Jedyny brat Adamczyk jest uczniem szkoły Wawelberga i cieszy się całkowitym zaufaniem swych przełożonych i kolegów. Należy dodać, że Adamczyk posługiwała się do ostatniej chwili legitymacją Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych Nr. 9741, wystawionej 1. VII. 45 r. na nazwisko Janiny Garlickiej.

Janinę Adamczyk osadzono w areszcie, gdzie oczekiwać będzie na rozprawę sądową.

OGŁOSZENIE I

Likwidator firmy Polska Hurtownia Galanteryjna, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, ul. Nowomiejska 3, wzywa wierzycieli firmy do zgłoszenia ich wierzytelności w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego wezwania. Czesław Skrzypek. 480

Majowy numer
„Przeglądu Socjalistycznego"

Majowy numer „Przeglądu Socjalistycznego" ukaże się przed 1-vm maja. Bogata treść, 30 stron druku. Cena tylko 10 zł.

Komitety Wojewódzkie i Powiatowe winny nadsyłać telegraficzne zamówienia na „Przegląd Socjalistyczny"; Warszawa, ul. Wiejska 18.

Ostatnie wyniki
świadczeń rzeczowych

Według danych 31 marca b. r. świadczenia w zbożu przedstawiają się następująco: woj. Warszawskie: 49,3 proc. rocznego planu; łódzkie: 55.5 proc.; kieleckie: 61,6 proc.; lubelskie: 46,7 proc.; białostockie 10.6 proc.; gdańskie: 70,6 proc.; pomorskie: 37 proc.; poznańskie: 77,2 proc. rzeszowskie: 79 proc.; krakowskie: 60,2 proc.; śląsko-dąbrowskie: 99,4 proc. Ogólny stan wykonania planu rocznego w województwach centralnych wynosi: 64,3 proc.

Zmiany w rozkładzie komunikacji lotniczej

PLL „Lot" komunikują, iż z dniem **15 kwietnia następuje częstotliwość lotów ze zmianą rozkładu.**

Na linii Gdańsk-Katowice przez Warszawę kursować będą dwa samoloty dziennie, do Krakowa loty odbywać się będą codziennie, a nie co drugi dzień jak dotychczas, włączony zostaje z dniem 15 bm. Szczecin do sieć komunikacji powietrznej i otrzymuje codzienne połączenie z Warszawą przez Poznań.

Czasy odlotów z Warszawy są następujące: do Gdańska o godz. 8.20 i 11.30 do Katowic o 8.00 i 12.20, do Szczecina i Poznania o 8.40, do Krakowa o 9.00.

Pierwsze spotkanie działaczy ZWM

W dniu 13 kwietnia odbyło się w Warszawie pierwsze spotkanie działaczy Związku Walki Młodych z okresu walki zbrojnej z Niemcami.

Zasłużonych ZWM-owców udekorował gen. Marian Spychalski Krzyżami Zasługi oraz medalami „Za Warszawę", zaznaczając w swym przemówieniu wielki wkład ZWM w walce z hitleryzmem w Polsce.

Ob. Aleksander Kowalski, przewodniczący ZWM podkreślił w swym przemówieniu, iż w okresie niepodległosc wytworzył się nowy typ ZWM-owca — bohatera pracy w odbudowie zniszczonego kraju.

Ogłoszenie o przetargu Nr. 446

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Komunikacyjny, Łódź, ul. Ogrodowa nr 15 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3-warstwowego dywanika z grysów smołowanych na drodze państwowej nr 17, na odcinku od km 126.5 do km. 133,2, w ilości około 40.000 m kw., łącznie z ustawieniem oporów kamiennych Materiały, jak grysy smołę i kamienie oporowe, dostarczy Urząd Wojewódzki.

Podkładki przetargowe oraz bliższe informacje, można otrzymać w Wydziale Komunikacyjnym, pokój nr 137, w godz. 10—13.

Oferty należy składać do dnia 30 kwietnia 1946 r., do godz. 12, w Kancelarii Wydziału Komunikacyjnego, pokój nr 140, w Łodzi, ul. Ogrodowa 15.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12. 479

Z ŻYCIA PARTII

DZIELNICA MOKOTÓW
KOŁO PPS PRZY RESORCIE ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

organizuje we wtorek dn. 16-go bm. o godz. 14.15 w świetlicy Resortu przy ul. Bagatela 10, ogólne zebranie pracowników z ref. tow. Zbigniewa Mitznera p. t. „Sytuacja polityczna w kraju i referendum ludowe".

*

Komitet Dzielnicowy Mokotów i Czerniaków odbędzie swe zebranie we wtorek o godz. 17 w lokalu przy ul. Chocimskiej 4.

*

Zebranie Koła Kobiet PPS odbędzie się we wtorek o godz. 16,30 w lokalu przy ul. Chocimskiej 4.

*

Wspólne zebranie Komitetów PPS i PPR Dzielnicy W-wa Południe odbędzie się w środę dnia 17-go bm. o godz. 16.30, przy ul. Willowej.

*

Komitet PPS Dzielnicy Mokotów organizuje w środę dnia 17-go o godz. 16.30, przy ul. Chocimskiej 4, zebranie dla kierowników fabryk, majstrów, członków Rad Zakładowych, członków PPS i sympatyków z referatem tow. inż. Sternera W. p. t. „Planowa organizacja pracy — zadania Rad Zakładowych".

ZEBRANIE EGZEKUTYWY WK PPS

Dnia 17 bm., o godz. 16, odbędzie się posiedzenie plenum Egzekutywy Warszawskiego WK PPS, prezydium zaś zbierze się o godz. 15.

ZEBRANIE DZIELNICY RAKOWIEC

Dzielnica Rakowiec urządza we wtorek dnia 16 bm., o godz. 18, zebranie z referatem tow Dobrowolskiego na temat referendum.

PRACA WYCHOWAWCZA OM TUR NA ŚLĄSKU

Na konferencji wojewódzkiej OM TUR w Katowicach sekretarz ustępującego Zarządu WK OM TUR. tow. Beldoch, stwierdził w referacie sprawozdawczym, że liczba członków znacznie wzrosła.

Ogółem zorganizowano 212 kół. 180 świetlic, w 23 powiatach i stworzono silny ośrodek akademickiego ruchu OM TUR na politechnice śląskiej.

Poza licznymi kursami zorganizowano 3 gimnazja i licea wieczorne ogólnokształcące

W czasie dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu tow. Machocki skierował pod adresem przewodniczącego KC OM TUR tow. Ryszarda Obrączki interpelację, domagając się wyjaśnienia, czy OM TUR jest organizacją polityczną, czy też wyłącznie ideowo-wychowawczą.

Tow. Obrączka stwierdził w odpowiedzi, że OM TUR jest organizacją ideowo - wychowawczą, a nie polityczną, a więc nie może kształtować własnej, niezależnej linii politycznej.

Obecny okres jest okresem budownictwa socjalizmu, a nie okresem walki.

Socjalizm może budować tylko nowy człowiek i takich musi socjalizm wychować sobie.

Po dyskusji wybrano nowy Zarząd OM TUR z przewodniczącym tow. Wojewodą i sekretarzem Jarząbkiem na czele.

Pierwszomajowy numer „Robotnika"

powinien znaleźć się w ręku wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Przyniesie on artykuły czołowych działaczy socjalistycznych, wspomnienia historyczne, związane z walką proletariatu, utwory literackie reportaże itp.

Komitety partyjne winny przesyłać zamówienia na adres Administracji, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 121—najpóźniej do dnia 25 bm.

Konferencja Warszawska PPR

W dniu 14 bm. odbyły się w sali BGK obrady drugiej konferencji warszawskiej P. P R.

Po referacie członka KC PPR. tow. Bermana, referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR. tow. Albrecht. Dyskusja nad wygłoszonymi referatami przeciągnęła się do godzin wieczornych, poczem dokonano wyboru członków Komitetu Warszawskiego PPR.

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 16 KWIETNIA

6.05 Muz. lekka. 6.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami pt. „Nowe czasy, nowi ludzie". 6.30 Muz. lekka. 6.45 Dzien. poranny. 7.10 Gimn. poranna. 7.20 Muz. lekka 7.45 Powt. dzien. porannego. 7.50 Muz. lekka. 8.30 Życie gosp. 8.45 Skrz. poszuk. rodzin. 11.00 Kronika Warszawy. 11.42 Aud. roln. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Muzyka. 12.40 Z życia narodów słowiańskich. 12.50 Muzyka. 13.50 10 minut poezji. 14.00 Dzien. popoł. 16.00 „Awantura w 3 klasie", aud. dla dzieci. 16.25 Muzyka 16.40 Sprawozdanie głównej komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce 17.10 Muzyka. 17.55 Aud. wojskowa poświęcona przekroczeniu Nissy — przemówienie gen. bryg. Świerczewskiego. 18.10 „Na zielonym Śląsku". 18.30 „Nauka przy głośniku": 1) prof Henryk Mościcki — „Historia ruchów wolnościowych", trans. z Krakowa, 2) prof. dr Julian Krzyżanowski — „Mickiewicz" 19.00 Muzyka. 19.30 Dzien wiecz. 20.00 Muzyka 20.45 „Rozmowy o filmie" — II aud w oprac. Antoniego Bohdziewicza. 21.30 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 22.00 Koncert z Krakowa. 22.30 Muzyka 23.00 Ost. wiad. dzien. 23.35 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 23.55 Hymn.

TEATRY

TEATR POLSKI — godz. 17.30 „Majątek albo Imię".

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski"

Teatr Mały (Marszałkowska 81): dziś o godz 18 sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów"

Teatr Comoedia (ul Szwedzka 2/4): godzina 18 komedia Rosnowskiej „Pomocnica domowa"

Teatr Powszechny (ul Zamojskiego 20): godz 18. „Dzień bez kłamstwa", Montgomery'ego

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8), godz 17 i 19 — Wesoła rewia p. t. „Wybory i kolory"

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska") Nowy program satyry aktualnej humoru liryki i piosenki pt. „Sałatka wiosenna" Pocz o godz. 17, w niedzielę i święta o godz 12

Setne przedstawienie „Lilli Wenedy"

We wtorek, dnia 16 bm., ukaże się na scenie Państwowego Teatru Polskiego po raz setny „Lilla Weneda".

Na przestrzeni całej działalności Teatru Polskiego, a więc od 1913 r., żadna sztuka z klasycznego repertuaru nie osiągnęła tak pokaźnej liczby przedstawień.

Przedstawienie „Lilli Wenedy", gromadzi na widowni tysiączne rzesze uczniów i uczennic z Warszawy, z okolic Warszawy i z miejscowości odległych od stolicy o setki kilometrów, aż z dalekiego Olsztyna.

Codziennie — z wyjątkiem wieczornych przedstawień niedzielnych — jedna czwarta widowni przeznaczona jest dla Związków Zawodowych. W dalszym ciągu frekwencja nie maleje.

*

W związku z przesunięciem godziny na czas letni, dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego podaje do wiadomości, że przedstawienia będą się zaczynać nadal o godzinie 17.30.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33): Film kolorowy „Parada sportowa" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (ul Marszałkowska 56): Film angielski „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Syrena" (ul Inżynierska 4): Komedia muzyczna „Świat się śmieje", nad program wydanie specjalne kroniki filmowej „Marszałek Tito w Warszawie".

Kino „Tęcza" (ul Suzina 4): „Grzesznicy bez winy" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17 i 19, a w niedzielę i święta poranki o 11

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw Prac. Budowlanych — ul Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12 w poł.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych pęcherza Przyjmuje: Łódź ul Kilińskiego 132 w godz 12 — 2 i 4 — 6. Tel nr 205 55 91

OLGEBRANDA ANDRZEJA poszukuje żona Prosi o wiadomość: Sopot, ul Podgórna 23 462

SZTANDARY oraz wszelkie hafty, aplikacje wykonywa szybko Warszawa, ul Dubois 38 — 3 436

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc drożej W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimska nr 121, Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul Pierackiego 11 Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6, Poznańska 38 Biura „Orbisu": W-wa, Al Jerozolimskie 39 i Praga, ul Targowa 70. „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz Ag. Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m. 35, tel. nr 8.67 79.

REDAGUJE KOMITET B — 05281. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" nr 1 — „Robotnik".